

8537

129

Nr akt Kps. 705/47.

Protokół przesłuchania świadka

Data 9 sierpnia 1947 r. w Bydgoszczy

Sędzia Sledczy rejonu Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z siedzibą
w Bydgoszczy ~~xxxxxxxxxxxxxxxx~~ Oddział

w osobie Sędziego K. Dobrzańskiego

z udziałem Protokółanta Marii Kempiańskiej

w obecności stron ===

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze -- świadka bez przysięgi. 1) --

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania --
oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

k. p. k., po czym -- 2) świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Ludwik Banach

Wiek lat 30

Imiona rodziców Franciszek i Katarzyna

Miejsce zamieszkania Bydgoszcz [REDACTED]

Zajęcie mechanik okrętowy, handlowiec

Karalność sądownie nie karany

Stosunek do stron obcy

podaje do s-prawy:

Nawiązując do swoich poprzednich zeznań, złożonych w dniu
18 ~~xxxxxxxxxxxxxxxx~~ lipca 1947 r. Kps. 705/47 Sędziego Okręgowego
Sledczego w Bydgoszczy, uzupełniam swoje zeznania:

Okazane mi zdjęcie fotograficzne osobnika w mundurze SS.
w trzech pozach ciała z tabliczką Göhring Wilhelm, z całą stanow-
czością rozpoznaję jako zdjęcie fotograficzne podof. SS. w stopniu
zdaję mi się Ob/erscharführer, który był czynny w charakterze
członka załogi Obozu Oświęcim, w okresie mojego pobytu w Oświęci-
miu.

1) Zbędne wpisać druk należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań
(art. 104 k. p. k.).

119

W szczególności rozpoznaję go na podstawie dokładnego zapamiętania rysów jego twarzy, z tym, że z przedstawionego mi zdjęcia wynika, iż podejrzany Gehring w międzyczasie o tyle się zmienił, iż wyraźnie zeszcupiał. Wyraz twarzy jest ten sam. Dodaję, że pamiętam dokładnie pisownię jego nazwiska, oraz że był średniego wzrostu, postawny mężczyzna, w wieku około 45 lat.

Miałem możliwość wielokrotnego zaobserwowania Gehringa, od chwili, gdy wymieniony przydzielony został do załogi Bloku 11. w Oświęcimiu w grudniu 1941 r. Wydawałem go codziennie, przy rozmaitych funkcjach obozowych.

W tym okresie niemal codziennie odbywały się na placu przed Blokiem 11. zbiorowe egzekucje więźniów umundurowanych obozowo, oraz "cywili" świeżo przybyłych z transportu. Zasadniczo ludzi tych rozstrzeliwano z broni małokalibrowej, rzadziej wieszano. O ile pamiętam kierował tymi straceniami do lipca 1942 r. osławiony Palicz, zaś po jego przeniesieniu w tym okresie kierował egzekucjami podejrzany Gehring. W okresie Palicza jednak Gehring zawsze asystował przy egzekucjach, w towarzystwie innych SS-nów j.np. lagerführer Omayer, lekarz obozowy. którego nazwiska niepamiętam, następnie Kaduk, Frýtsch i inni, których nazwisk niepamiętam. Jednakże podejrzany Gehring był tym, który przeprowadzał techniczne zarządzenia Palicza. W tym czasie t.j. w okresie Palicza nie zauważyłem, by Gehring osobiście kogoś zabijał.

Po przeniesieniu Palicza egzekucje takie w dalszym ciągu się odbywały, przyczym Gehring był tym, który pod dozorem niepamiętnych mi oficerów SS. przeprowadzał egzekucje. Pierwsza taka zbiorowa egzekucja w której Gehring osobiście rozstrzeliwał więźniów z broni małokalibrowej odbyła się w sierpniu 1942 r. Przypominam sobie, że z początkiem jesieni 1942 r. odbyła się na bloku 11. "reprezentacyjna egzekucja" przezco rozumię egzekucję 24 mężczyzn i 12 kobiet, w obecności specjalnie przybyłych wyższych oficerów Gestapo z Berlina. Gehring naturalnie brał w niej też udział, przyczym, jak dokładnie pamiętam - ostatniego delikwenta, mężczyznę powiesił osobiście.

Egzekucje te obserwowałem ukradkiem z okna I. piętra pokoj Nr. 3. mając ułatwione zdanie, jako t.zw. strubowy.

Bliższe dane co do egzekucji w szczególności dokładnego ich terminu, oraz nazwisk i adresów osob pomordowanych - są mi dziś

Łudwik Banach
Jedynak.

144 86 88

z powodu upływu czasu i przebytych wrażeń niepamiętne.

Uważam za stosowne dodać, że podejrzany Gehring odbijał korzystnie od innych SS-nów, z powodu pewnego rodzaju łagodności i braku brutalności. Nie widziałem i nie słyszałem o wypadku, by Gehring specjalnie zwracał się nad kimś, a nawet zaobserwowałem wypadki, gdy po odbytych egzekucjach "kręcił głową" z widocznym niezsmakiem i wzruszeniem. Więźniowie dali mu przydomek "Tato!"

p.p.p.

Ludwik Baran
Dobrydzie

epnizacja
kumestow

Biuro Udo
Archiwizacji